Polanickie konkursy

Polanica Zdrój to nie tylko znany kurort, ale także miejsce, gdzie od kilkunastu lat organizowany jest Międzynarodowy Festiwal Poezji „Poeci bez granic". Polanica ma także swoje konkursy literackie. Ostatnie edycje tych konkursów przedstawiają się następująco:

Protokół z posiedzenia **Jury VI Polanickiego Konkursu Poetyckiego dla mieszkańców Polanicy-Zdroju.** Jury w składzie: Andrzej Bartyński – przewodniczący; Kazimierz Burnat – wiceprzewodniczący; Igor Wieczorek – członek oraz członkowie Polanickiego Klubu Literackiego Helikon – Walentyna Anna Kubik – członek i Janusz Olearnik – członek – po wnikliwym zapoznaniu się z przesłanymi zestawami wierszy zdecydowało przyznać:

W kategorii wiekowej powyżej 16 lat:

Pierwsze miejsce: godło: Z imbirem – Justyna Koronkiewicz. Drugie miejsce ex aequo: godło Jastrzębiec – Grażyna Pachołek oraz godło Białogłowa – Sylwia Biernacka. Trzecie miejsce: godło Jałowiec – Beata Wyczałek.

W kategorii wiekowej do 16 lat

Pierwsze miejsce: godło Beti – Beata Paprota. Drugie miejsce: godło Nikoliczek – Nikola Markiewicz. Trzecie miejsce: godło Różiki – Róża Czerwińska. Wyróżnienia: godło Dzwoneczek – Nina Wyszyńska; godło Niezapominajka – Weronika Jugowiec; godło Polkisz – Wiktoria Eljaszuk–Konieczko; godło Aniczeg – Anna Uryga.

Justyna Koronkiewicz

Letnie przesilenie

Pomiędzy czwartą a piątą zmienia się
konsystencja światła, ptaki milkną, a drzewa
zastygają w bezruchu.
Taka cisza zwiastuje przełom, zapowiada
zmiany. Wyczuwam w powietrzu
niepokój. Ludzie porzucają cienie. Odrywają się
od swoich snów.
Krążą nerwowo po domach.
Nadchodzi czas Nowiu. Wypełniania ust
śpiewem.
Pierwszy jest psalm wdzięczności.
Dziękczynienia. Potem można
składać prośby. Przycinać włosy. Zrywać płatki
róży.
Sznur modlitewny przesuwać w palcach.
O jeden dzień dalej.
To nic, że kolana bolą i martwieją słowa. Coś
musi obumrzeć.
Złuszczyć się jak skóra.
Z czasem wrócą plamy na księżycu. Błogie sny.
Tylko otwórz usta. Wypuść z siebie zwierzę.
Niech się wybiega, zawyje, przywoła letnią burzę.

Grażyna Pachołek

Kora

Szumiał ocean i wołał ciebie
Gdzie umajone łąki kwiatów pełne
Rosłaś szczęśliwa wśród niw
Ze śpiewem
Ona przestrzegała twoją duszę
Przed kwiatem króla mroku
Nie posłuchałaś pięknem znęcił
Rozwarła się ziemia
I z dna piekieł
Zaprzęgiem czarnych koni pędził
By cię porwać w ciemność
Wróciło życie i świadomość
Pamięć przestrogi matki Demeter
Krzyk twój nie dla uszu bogów
Nimfy nie przekroczą piekielnych progów
Twa matka z rozpaczy w Eleuzis

Przy dziewiczej krynicy
Na kamieniu smutku spoczęła
W perlistych łzach utonęła
Przeklęła ziemię łąki i zasiewy
Nigdy dobroć do serca nie wróci
Dopóki Hades córki nie zwróci
Wygrało serce i miłość matczyna
Król rozkazu posłuchać musi
Do świata żywych powróci dziewczyna
Z jabłkiem granatu

Sylwia Biernacka

Zimą

Na pobrzeżach Polanicy
całkiem biało
niedźwiedzie śpią
w styczniu to normalne
zdarza się zielono, kolorowo
hop na wyżyny
na nartach pozjeżdżać
w górach dostrzec siebie
sięgnąć marzeń
niezrównanych z ziemią
nie myśleć o innych
posiadać własne stoki
z góry z prędkością, wymijać narciarzy
z grymasem
pełnych uśmiechów
zbierając do worka
tajemnice moje

Beata Wyczałek

Pieczone ziemniaki

zapach jałowca zwabił tu gwiazdy
podchodzą bliżej
niżej
skwierczą i w ciemność rzucają iskry
tam spotykają się usta
na zwęglonym patyku
zastygają
do świtu
dymu koc raz za razem odkrywa
bukiet palców na balsamie ciała
księżyc nie chce dokładać do ognia
jest coraz ciemniej
ciszej
wianki krzewów trzepot ćmy niewinnej
zamykam aromat w pierścienie
ciaśniej
zimniej
a wonność ogniska i lata
odpływa dalej i dalej
w popielne igliwie
i ginie

Beata Paprota

Siostrzana relacja

Siedzimy w pokoju złączone uczuciem,
spoglądając przez zapłakane okno.
Pomimo burzy, która przeszła w naszych sercach,
nie ma między nami oceanu.
Tylko mały strumyk,
nad którym zbudujemy most,
który połączy nas znowu...

Nikola Markiewicz

Internet

Na ten pomysł wpadłam
właśnie wtedy!
Weszłam i zapytałam...
Uzyskałam szybką,
zwięzłą odpowiedź.
Postanowiłam sprawdzić